

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Zwolińskiej

**pt. *Dzieła w podróży. O twórczości Marii Konopnickiej w latach 1882–1910* (Warszawa 2025),
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Ewy Szczegłackiej-Pawłowskiej, prof. UKSW**

Umberto Eco w swoim eseju *Po co czytać klasyków* napisał tak: „Do klasyki należą te książki, które wywierają szczególny wpływ zarówno wtedy, gdy wydają się niezapomniane, jak i wtedy, gdy kryją się w zakamarkach pamięci, [...]. Klasyk nigdy nie przestaje mówić tego, co ma nam do powiedzenia”¹. Ten gest powracania do autorów literatury polskiej reprezentujących jej kanon, a do takich bez wątpienia należy Maria Konopnicka, byłby zatem z jednej strony przypominaniem i odpamiętywaniem tego, co w twórczości już dobrze utrwalone i z nią na stałe połączone, z drugiej – odkrywaniem elementów ukrytych, niedoczytanych albo nawet przywracaniem tego, co zostało zniekształcony lub nieadekwatny sposób zapisane.

Omówienia twórczości, kiedyś abstrahujące od problematyki biograficznej, dziś ponownie włączają ją na równych prawach do refleksji naukowej, co staje się świadectwem teoretycznej i pokoleniowej zmiany w literaturoznawczych badaniach naukowych. Recenzowany doktorat, obejmujący zagadnienie pisania i podróżowania, może być tego najlepszym przykładem, łączy bowiem twórczość pisarki dobrze znanej, której utwory są nadal komentowane i analizowane, z dużo rzadziej podejmowanym w stosunku do niej zagadnieniem podróżopisarstwa oraz elementami analizy procesu twórczego: „Celem niniejszej rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Dzieła w podróży. O twórczości Marii Konopnickiej w latach 1882-1910* jest monograficzne ujęcie twórczości Marii Konopnickiej z okresu wieloletnich podróży zagranicznych. [...] Interesuje mnie zatem tekst rozumiany jako doskonały wyraz doświadczenia egzystencji” [s. 7, 9]. Równocześnie Autorka stawia tezę, że: „dzieła tworzone w latach 1882-1910 są nie tylko różne od wcześniejszych tomów *Poezji*, lecz także wymagają innych narzędzi badawczych, by w pełni wykazać różnorodność tej części twórczości pisarki” [s. 8]. Zaproponowany nowy paradygmat czytania oraz interpretowania, który skrótowo można określić mianem właśnie „dzieła w podróży”, zakłada nie tylko przeanalizowanie

¹ U. Eco, *Po co czytać klasyków*, przekł. przyp. i posł. A. Wasilewska, Warszawa 2023, s. 11.

twórczości związanej z tematyką podróżowania, ale również – jak deklaruje badaczka: „odsłonięcie ścisłego związku pomiędzy egzystencją a literaturą, ponieważ w przypadku Konopnickiej jest to relacja wręcz organiczna. Z tekstów literackich, a także wzmianek w korespondencji wyłania się silna podmiotowość autorki. Jest zapisem, śladem egzystencji, a w przypadku twórczości późnej Konopnickiej stanowi jej istotny wymiar” [s. 8-9]. Jest to zarazem egzystencja poddana estetyzacji w procesie przeżywania życia i przekształcania odbioru w zapis: „Egzystencja zostaje więc wpisana w dzieło literackie, przyjmuje zatem wymiar dzieła. Owa estetyzacja staje się w niniejszej dysertacji przedmiotem badań, choć egzystencja (zwerbalizowana w tekstach Konopnickiej) posiada swój realny wymiar, ukazuje trudy macierzyństwa, problemy zdrowotne, ekonomiczne itp.” [s. 31].

Przebadanie utworów inspirowanych podróżami oraz równolegle powstającej epistolografii ma już swoje tradycje, chociażby w analizach podróżopisarstwa romantyków (na przykład w najnowszej monografii Magdaleny Bąk, przywoływanej zresztą w rozprawie). Jednak w odniesieniu do Konopnickiej rysuje się on jako nadal istotny problem badawczy, wciąż zbyt rzadko podejmowany, chociaż obejmuje – jak podkreśla na wstępie swojej rozprawy Autorka – dwadzieścia osiem lat twórczości pisarki oraz jej podróżowania. Perspektywą łączącą te dwa zagadnienia staje się geopoetyka: włączenie tematyki doświadczania przestrzeni oraz miejsc stanowi ważny element recenzowanej pracy.

Rozprawę P. Zwolińskiej uważam za projekt zrealizowany z powodzeniem, choć niepozbawiony błędów, to jednak będący odpowiedzią na dostrzeżoną lukę badawczą. Doceniam przede wszystkim dokładność i szczegółowość analiz, dbałość o docieranie do pierwodruków, sprawdzanie faktów i odwoływanie się do źródeł, które były możliwe do zgromadzenia. Rozprawie towarzyszy *Aneks*, którego cenną badawczą częścią są przygotowane przez Autorkę dwa zestawienia biograficzne: *Kalendarium podróży zagranicznych z lat 1882-1910 Marii Konopnickiej* oraz *Mapa podróży zagranicznych*, obejmująca takie kraje, jak Włochy, Niemcy, Austria, Szwajcaria, Francja czy Czechy, a także tereny polskie należące do innych zaborów (omówione miasta to Lwów oraz Grodno). Pozytywnej oceny całości zrealizowanego projektu nie obniżają zatem pojawiające się, obok fragmentów bardzo udanych, mniej przekonujące części wywodu, brakujące elementy z zakresu metodologii analizy listów oraz procesu twórczego, nie zawsze obecne dążenie do formułowania głębszych wniosków interpretacyjnych, powracanie do już podjętych wątków lub cytatów, niekonsekwentne zapisy bibliograficzne czy też usterki językowe oraz edytorskie.

Należy teraz omówić szczegółowo i przyjrzeć się zarówno budowie rozprawy, jak i temu, w jaki sposób Autorka zrealizowała zaplanowane cele i założenia badawcze. Praca została podzielona na sześć rozdziałów, poprzedza je kilkustronicowe *Wprowadzenie*, w którym został określony zakres

badan (typ utworów, granice czasowe), krótko omówiony stan badań, kwestie metodologiczne oraz kluczowe dla pracy zagadnienia. Główne tezy badawcze zostały jasno sformułowane, podobnie zresztą odpowiednio wyjaśniono dobór tekstów omawianych w rozprawie, a także tych, które są wyłącznie wzmiankowane lub wcale nie zostały uwzględnione – tu kryteria selekcji również są klarowne.

Warto docenić przyjęty od początku model lektury, uwzględniający rękopisy, pierwodruk oraz wydanie książkowe. Obszerny fragment na temat dbałości o odpowiednie wydawanie dzieł, sposoby znajdowania wydawców, finansowanie własnych podróży z dochodów uzyskiwanych z twórczości – to tematy podjęte i ciekawie zrealizowane w pracy, zwłaszcza w podrozdziałach na s. 35-45. Szczególnie interesująco został opisany materiał dotąd słabo zbadany w twórczości Konopnickiej, czyli zachowane karty pocztowe z podróży [s. 46-59]. Zarówno analiza wiadomości zapisanych w ten sposób i przesyłanych bliskim, jak i wybrane przez P. Zwolińską przykłady (tekstowe i graficzne) pozwoliły na uzupełnienie istniejącej refleksji na temat korespondencji pisarki o cenne i nowe ustalenia.

Jednak sama metodologia badań odnosząca się do listu mogłaby zostać uzupełniona przynajmniej o elementy analizy epistolarnej². Autorka często korzysta bowiem w tej części z korespondencji, także później chętnie do niej sięga, natomiast z nieznanых przyczyn rezygnuje z odwoływania się do literaturoznawczych badań nad tym gatunkiem. A szkoda, bo analizy listów bardzo by na tym zyskały, także wówczas, gdyby sięgnąć do pominiętych prac nad listami Konopnickiej³ lub też wykorzystać takie kategorie, jak podmiotowość epistolarna, epistolarny dialog czy też – skoro ważną kategorią analityczną staje się przestrzeń – kreowanie przestrzeni wyobrażonej w listach. Wówczas rozważania odnoszące się do listów pisarki mogłyby zostać nie tylko pogłębione, ale i lepiej wykorzystane do realizacji głównego tematu pracy.

Także słabo ustrukturuowany problem powiązania podróżopisarstwa z egzystencją nie pomógł w konstruowaniu późniejszych wywodów: na pewno byłoby lepiej, gdyby Autorka odwołała się tu do innych prac niż tylko *Geopetyka* Elżbiety Rybickiej⁴. Takie zagadnienia jak: przestrzeń *versus* miejsce i nie-miejsce, metafora życia jako podróży czy samo pojęcie trajektorii życia, mające również

² W pracy mimo przywoływania listów nie została nawet wspomniana fundamentalna monografia S. Skwarczyńskiej, *Teoria listu*, opr. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006, nie mówiąc już o nowszych pracach teoretycznoliterackich na ten temat.

³ Znów trzeba na początku stwierdzić, że sporo prac o listach Konopnickiej Autorka wykorzystuje lub przynajmniej przytacza w bibliografii, ale jednak Jej kwerenda okazała się niedokładna w tym zakresie, zabrakło przykładowo tekstu często skądinąd cytowanego Jacka Nowaka *Marii Konopnickiej marzenia o wolności na podstawie listów do stryja Ignacego Wasiłowskiego*, „*Studia Elbląskie*” 2022, nr 23, s. 101-122 czy A. Całek, *Wzniośle idee i proza życia w korespondencji Marii Konopnickiej*, w: tejsze, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.

⁴ W tym zakresie pomocna mogłaby okazać się monografia wieloautorska *Topografie podróży*, red. A. Całek, Wrocław 2020, w której można byłoby znaleźć kilka interesujących rozpraw, przybliżających temat podróży, podróżopisarstwa oraz podróżowania i egzystencji.

konotacje topograficzne – by wymienić tylko najważniejsze pojęcia z tego zakresu – mogłyby zostać interesująco użyte do analizy twórczości właśnie Konopnickiej. Podrozdział *Podróż dzieła* [s. 32-35] zyskałby wówczas bardziej konkretny i uszczegółowiony kształt, gdyby znalazły się w nim nie tyle ogólne rozważania własne, ile solidne podstawy i koncepcje, mogące potem posłużyć Autorce do zbadania tego tematu w utworach pisarki. Zabrakło też chociażby wzmianki na temat paktu referencjalnego i autobiograficznego Philippe’a Lejeune’a⁵, co dałoby szansę na to, by lepiej uzasadnić wszechobecne założenie o autobiograficzności pisarstwa Konopnickiej.

Konstrukcja części wprowadzającej uwypukliła też obecne w całej rozprawie problemy z powracaniem do wątków już raz wzmiankowanych lub nawet omówionych, zwłaszcza w postaci pojawiających się kilka razy albo cytatów, albo niemalże tożsamyh wniosków. Np. pytanie o przyczyny podróżowania znalazły się na stronach 17-18 i zaraz potem na s. 23; kwestia pierwszego zagranicznego wyjazdu i związanego z nim listu: s. 13, potem – s. 16, ponownie – s. 24, a także s. 311. Podobnie jest z wnioskiem: „Wojaze Konopnickiej miały charakter twórczy, poznawczy, a także egzystencjalny” [s. 62]: w podobnym kształcie stwierdzenie to pojawiło się już wcześniej, powraca także w dalszych partiach doktoratu. Dwa razy analizowane są te same fragmenty listów i to bez wyjaśnienia, czym spowodowany jest ten powrót: s. 43 i 69, inny cytat: s. 12 i 149. Wniosek na temat datowania nowego okresu w twórczości pisarki na stronie 103 formułowany jest jakby od nowa, podczas gdy Autorka poświęciła temu już wcześniej sporo miejsca. Innym analogicznie powtarzanym fragmentem jest kwestia publikacji *Imaginy* w roku 1884, która pojawia się na s. 270 i powraca na s. 277 w niemalże tej samej formie.

P. Zwolińska ma też problem z tworzeniem syntez podsumowujących własne rozważania: brakuje czytelnych konkluzji w bardzo wielowątkowym rozdziale pierwszym zatytułowanym *Dzieła w podróży Marii Konopnickiej*, w którym pojawiły się tak różnorodne tematy, jak kategoria dzieła w podróży, model lektury, pracownia Konopnickiej, karty pocztowe, wreszcie – bardzo ciekawie opisanie zarządzania finansami. Elementy historyczne oraz historycznoliterackie spletały się w tej części z rozważaniami o korespondencji, kwestiami teoretycznymi, metodologicznymi oraz genologicznymi – być może rozdział okazał się zatem ostatecznie zbyt heterogeniczny, aby takie konkluzje przygotować. Wybrane przez Autorkę rozwiązanie, czyli przechodzenie od tematu do tematu bez formułowania jasnych, czytelnych konkluzji, w finale pracy zaowocowało słabym jakościowo zakończeniem, do czego jeszcze wrócę.

⁵ Por. chociażby dostępne po polsku przekłady klasycznych jego prac: P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, przeł. A. Labuda, w: tegoż, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2001.

Przedstawiony we *Wprowadzeniu* przez P. Zwolińską stan badań pokazał istnienie niewielkiej grupy prac dotyczących podjętego w doktoracie tematu podróżopisarstwa, chociaż wątek ten oczywiście przewija się w istniejących już monografiach oraz pracach wieloautorskich⁶. Recenzencka rzetelność każe w wykonanej przez Autorkę kwerendzie odnotować zauważalne braki pozycji o różnorodnym charakterze: opracowań biograficznych (naukowych i popularnonaukowych)⁷, tomów zbiorowych⁸, prac dotyczących procesu wydawniczego oraz wykazów bibliografii⁹, artykułów biograficznych¹⁰, a także opracowań użytecznych w opisie kontekstu, które mogłyby uzupełnić prowadzone analizy¹¹.

Początkowy rozdział pracy ma charakter wprowadzający do całości, dlatego omówiłam go razem z *Wprowadzeniem*. Drugi rozdział, konstytuujący podstawowe dla rozprawy zagadnienie podróżowania, zawiera już analizy tekstów literackich. Wydane w 1884 roku *Wrażenia z podróży* badane są więc pod względem gatunkowym, analizowany jest także cały proces wydawniczy oraz recepcja, osobny fragment został też poświęcony wrażeniowości opisów, co pozwala Autorce nazwać *Wrażenia* prereportażem [s. 93]. Ciekawie przedstawia się także analiza poetyckich *Listów*, ale znów zabrakło w niej osadzenia rozważań w solidnej podstawie teoretycznej i metodologicznej, chociażby odnoszącej się do tradycji listu poetyckiego jako inspiracji dla zastosowanej formy oraz tytułu zbioru. Uzupełnieniem interpretacji wierszy jest także analiza formy graficznej oraz materialnej tomu, co pozwala lepiej uzasadnić sformułowaną na końcu tezę, iż: „Nazwanie Konopnickiej rzemieślnikiem, odbiera wiele z jej talentu i nie pozwala właściwie ocenić warsztatu poetki. Być może właśnie z tego

⁶ Większość z nich została przez Autorkę wspomniana lub nawet szerzej opracowana, ale można byłoby do tego zestawienia dodać jeszcze dwie prace poświęcone podróżowaniu Konopnickiej: M. Stefanik, *Galicyjski szlak Marii Konopnickiej*, Żarnowiec – Krosno 2023; a także: A. Zielińska, *Podróże literackie. Konopnicka*, Kraków 2022.

⁷ W pracy doktorskiej nie powinno się całkowicie pomijać nawet prac o charakterze popularnonaukowym: powinny być chociaż wspomniane w przypisie i odpowiednio opisane, aby czytelnik mógł na tej podstawie wiedzieć, jak wygląda pole badań biograficznych w zakresie analiz biegu życia tej konkretnej postaci historycznej: w tym przypadku ze względu na wybiórczość przytoczonych i wykorzystywanych prac nie jest to możliwe. Pominięte pozycje to np. J. Słomczyńska, *Maria Konopnicka: życie i twórczość*, wyd. 2, Warszawa 2024; A. Kolańczyk, *Maria Konopnicka (1842-1910): poetka, pisarka, społeczniczka, emancypantka*, Kalisz 2022.

⁸ Chociaż wiele monografii zbiorowych zostało uwzględnionych w stanie badań, w tym najnowsze prace, to jednak doktorat na temat Konopnickiej powinien przynajmniej stanowić aktualne kompendium wiedzy naukowej choćby w postaci odsyłaczy czy nawet tylko wzmianek bibliograficznych. Całkowicie pominięte zostały na przykład takie prace, jak: *Wokół Marii Konopnickiej*, red. Ł. Dawid, Cieszyn 1998; natomiast o niektórych pojawiają się tylko wzmianki w przypadku pojedynczych tekstów, ale cały tom badań nie uzyskał omówienia obok innych we *Wprowadzeniu* – tak stało się np. z pracą wieloautorską *Czytanie Konopnickiej*, red. O. Płaszczewska, Kraków 2011.

⁹ Por. np. A. Faber-Chojnacka, B. Góra, *Maria Konopnicka: materiały do bibliografii podmiotowo-przedmiotowej za lata 1971-1996*, Kraków 1999; *Maria Konopnicka w oczach badaczy i w źródłach archiwalnych*, red. G. Schlender, Kalisz 2022, K. Grodziska, M. Radziszewska, *Rękopisy i pamiątki po Marii Konopnickiej w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2022, Vol. LXVII (67), s. 27-36. J. Szocki, *Dzieje wydawnicze twórczości Marii Konopnickiej w okresie zaborów (1875-1914)*, „Studia i Materiały. Filologia Polska” 1999, z. 10, s. 101-111.

¹⁰ Brakuje np.: J. Ławski, „Trochę dzika...” *Granice i przekroczenia Marii Konopnickiej*, „Anthropos?” 2010, nr 14-15, s. 131-162.

¹¹ Jak chociażby: M. Gajowiak, *Sztuka aktorska Laury Pylińskiej: portret młodopolskiej artystki*, Lublin 2016.

względem pisarka stworzyła zbiór liryków miłosnych, aby sprawdzić się w tym gatunku, ukazać, także samej sobie, pełnię zakresu swoich umiejętności. Podróże stanowiły dla Konopnickiej nie tylko nowy etap w życiu, lecz także przynosiły natchnienie” [s. 116-117]. Ponownie w finale rozdziału brakuje solidnego podsumowania tej części, chociaż stanowi ona pomost konstrukcyjny między rozważaniami osadzonymi w kontekście biograficznym i epistolarnym a interpretacjami kolejnych „dzieł w podróży”.

Cztery kolejne obszernie rozdziały, stanowiące trzon rozprawy, są zatytułowane *Cykle poetyckie z podróży*, *Drobiazgi z podróźnej teki*, *Liryki lat ostatnich* oraz *Poematy dygresyjne*. Warto zauważyć, że w tytułach tych zawarta jest równocześnie podwójna metoda badania twórczości Konopnickiej: równolegle zanurzona w biografii i ujęciu autobiograficzno-epistolarnym, ale wciąż poetologiczna i genologiczna, co wyraża się w podkreślaniu zasadniczej dla tej rozprawy roli interpretacji utworów literackich. Widać to chociażby w pieczołowitym definiowaniu używanych pojęć, jak na przykład przy okazji analizowania spójności w cyklach poetyckich, gdzie rozważania oparte zostały na monografii Rolfa Fiegutha [s. 134 i dalej]. Od rozdziału trzeciego poprawiona jest także konstrukcja: pojawia się wreszcie regularne podsumowywanie poszczególnych fragmentów oraz tworzenie konkluzji w finale tego i kolejnych dwóch rozdziałów. Niestety w rozdziale szóstym powraca jednoakapitowe zakończenie, które stanowi powtórzenie już wcześniej sformułowanych wniosków.

Jednym z ciekawszych wątków, pojawiających się w doktoracie, jest sprawa miejsca i statusu liryku *Fra Angelico*. *Wniebowzięcie*. Innym podjętym tematem jest znaczenie dorobku Adama Mickiewicza, kwestia powracająca w analizach warsztatu poetyckiego Konopnickiej. W analizowaniu tych problemów Autorka wykazuje się umiejętnością tworzenia dyskursu, w którym stan badań zbalansowany został konstatacjami własnymi, dlatego też spora liczba odwołań do prac już istniejących równoważona jest własnymi odkryciami, uwagami czy interpretacjami. Całość rozwija się w przekonujący wywód, wyraźnie widać też, że część interpretacyjna pracy jest jakościowo lepsza od fragmentów teoretycznych oraz metodologicznych, bardziej też osadzona w analizowanej literaturze (przedmiotowej i podmiotowej).

Szczególną wnikliwością interpretacyjną wykazała się też P. Zwolińska we fragmencie dotyczącym *Sonetów włoskich*: rozważania są wielowątkowe, pojawia się kontekst biograficzny, historycznoliteracki, umiejętnie wskazywane są wątki intertekstualne, a wszystko osadzone zostało także pod względem teoretycznoliterackim. Inne ważne ustalenia pojawiają się w podrozdziale poświęconym pracy nad cyklem *Gospa Regina*: w dążeniu do ustalenia pełnej wersji faktów związanych z pierwodrukami utworów Konopnickiej w gazetach Autorka wykazała się wytrwałością, skutecznością w poszukiwaniu informacji oraz ciekawością badawczą [s. 195]. Także stosowanie

pojęć zaczerpniętych z *Geopoetyki* Rybickiej okazuje się w praktyce interpretacyjnej bardzo owocne, co widać w różnych fragmentach pracy, na przykład przy okazji analizowania cyklu *Gospa Regina* [s. 196 i dalej] czy tomu *Drobiazgi z podróźnej teki* [s. 215 i dalej].

Przekonująco i zarazem ciekawie przedstawia się także analiza tomu *Głosy ciszy*; za szczególnie cenny wniosek uważam ten: „Tom z 1906 roku nie odwołuje do miejsc, które Maria Konopnicka widziała w trakcie swoich podróży, ujawnia on natomiast przestrzenie duchowe, przemyślenia poetki. Rozważania autorki *Głosów ciszy* oscylują pomiędzy ziemią i niebem, dziś i jutro. Koncepcja tomu skupiona została wokół perspektywy dół-góra. Celem drogi jest wieczność” [s. 259]. Innym podrozdziałem przykuwającym uwagę jest *Balcer – bohater w podróży*, w którym udaje się Autorce umiejętnie połączyć kontekst historyczny związany z tematem emigracji polskich chłopów do Brazylii z aspektem biograficznym, ujawniającym determinację Konopnickiej, aby wiernie przedstawić los opisywanych bohaterów literackich: „Niniejszy fragment ujawnia nie tylko zaangażowanie poetki w najwierniejsze odwzorowanie podróży i historii tworzonego bohatera literackiego, lecz także jest dowodem na to, że autorka podążała „jego śladami” po Europie” [s. 267]. Wszystko to P. Zwolińska dodatkowo osadza jeszcze w kontekście biograficznym oraz egzystencjalnym związanym już z samą pisarką i jej podróżopisarstwem: „Na podstawie świadectwa siostry Marii Dulębianki można odnieść wrażenie, że poetka traktowała to zadanie niezwykle poważnie, sporządzając notatki na miarę pracy naukowej. Podróż za bohaterem literackim, którą Konopnicka odbyła, aby jak najwierniej oddać osobowość postaci, łączyła się z wojażami poetki. Można rzec, że podróżnicze szlaki Konopnickiej i pana Balcera przez lata pracy nad poematem dygresyjnym ciągle się przecinały” [tamże].

W pracy obok przekonujących wywodów i inspirujących analiz, znalazły się także fragmenty mniej udane: do takich zdecydowanie należy *Zakończenie*, zamieszczone na stronach 293-297. Już sam jego nieproporcjonalny w stosunku do całości rozprawy rozmiar (5 stron jako podsumowanie 300-stronicowej pracy) oraz pojawiające się liczniej niż gdziekolwiek wcześniej błędy (ortograficzne, interpunkcyjne, fleksyjne, powtórzenia) świadczą albo o pisaniu w pośpiechu, albo też o całkowitym braku pomysłu na ten fragment pracy; na tę drugą możliwość wskazywałyby wcześniej uwidaczniające się kłopoty z konstruowaniem podsumowań w rozdziałach pierwszym, drugim oraz szóstym. Z tego powodu niewykorzystane zostały cenne ustalenia formułowane we wcześniejszych częściach rozprawy, które tutaj właśnie mogłyby zostać chociażby zebrane. Zabrakło spojrzenia o charakterze syntezy, które stanowiłoby zwieńczenie przeprowadzonych badań i – nawet w wymiarze retorycznym – pozwoliło wybrzmieć tezom, pojawiającym się we wcześniejszych rozdziałach.

Innym fragmentem, który wymagałby pogłębienia, są rozważania na temat procesu twórczego przy okazji omawiania *Imaginy* [s. 281-291], w których wyraźnie brakuje wiedzy literaturoznawczej i psychologicznej oraz odwołań do istniejących prac na ten temat aktywności twórczej i jej dynamiki. Byłoby Autorce dużo łatwiej uchwycić wyraźnie obecną ambiwalencję w postawie do własnego tworzenia, gdyby miała pewność, że jest to psychologicznie uzasadniony proces, dość powszechny u twórców, a przez Howarda Gardniera określony nawet specjalnym, autorskim terminem „asynchronii twórczej”¹².

Na koniec tej recenzji chciałabym krótko podsumować kwestie językowe, stylistyczne oraz edytorskie. Styl pracy jest zasadniczo poprawny, Autorka stara się unikać formuły „my”, chociaż czasem się jej ona przydarza [np. na s. 21, 106, 153, 178, 185, 259, 269]. Niestety często i z niekorzyścią w wymiarze stylistycznym eksponowana jest osoba Autorki, która zaznacza swoje działania nawet wówczas, gdy nie jest to potrzebne lub jawi się jako oczywiste; najczęściej używa wyrażen: „przeze mnie” (49 razy w całej pracy), ale pojawiają się także inne, np. „ważne jest / będzie dla mnie”, „zajmuje mnie”, „interesującym mnie zagadnieniem”. Do rzadkości należą powtórzenia [np. na s. 175, 192, 280], rzadko też pojawiają się ciągi pytań retorycznych, chociaż takie fragmenty również można odnaleźć [np. na s. 153]. Niezręczności stylistyczne także nie występują często, chociaż pojawiają się przy formułowaniu myśli o charakterze ogólnym [np. „Recenzja, jak można zauważyć, doceniła wyjątkowo nowatorskie podejście Konopnickiej do sposobu kontemplacji świata w *Głosach ciszy*”, s. 241] albo w zdaniach wykorzystujących metaforyzowanie [np. „Konopnicka została wychowana przez ojca na lekturze dzieł najlepszych pisarzy, sama również zgłębiała sens dzieł literackich”, s. 21]. Nadużywane są też określone słowa, wyrażenia i zwroty, na przykład „niejako” (37 razy w pracy), „swego / tego / pewnego rodzaju” (57 powtórzeń, w tym 33 użycia „swego rodzaju”).

Trzeba odnotować również kilka usterek językowych, takich jak błędne zastosowanie imiesłowowego równoważnika zdania [np. na s. 178: „Odczytując utwór w ten sposób, podmiotem jest sama Konopnicka”, a także dalsze, np. na s. 234, 236], błędna składnia [s. 26, 94, 103], podwójne przeczenie [np. na s. 77, 238].

Kilka razy pojawia się w całej pracy błąd leksykalny w stosowaniu określenia „niniejszy”: Autorka wbrew definicji używa go nie w znaczeniu „ten właśnie”¹³, lecz jako „tamten / tamta” (por.

¹² Por. H. Gardner, *Creating minds*, New York 1993, omówienie np. A. Całek, *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, koncepcje, metody badawcze*, Kraków 2013.

¹³ Por. *Słownik języka polskiego PWN* [online] dostęp: <https://sjp.pwn.pl/sjp/niniejszy;2490566.html>, data dostępu: 10.06.2025.

np. „W niniejszym tomie korespondencji można odnaleźć informacje, z jakimi wydawcami współpracowała poetka”, s. 67; „Wraz z opublikowaniem utworu *Botticelli*, ogłoszonym w 1896 roku w tomie pierwszym, zmianie uległa nazwa rubryki – *Z cyklu „Madonna”*. [...] w niniejszym numerze czasopisma nazwa rubryki również informowała o cyklu *Madonna*.”, s. 150; „Konopnicka w niniejszym liście prosiła Wacława Anczyca o korektę tomu”, s. 239; „Nowym, ważnym głosem jest przygotowana w 2024 roku korespondencja poetki z Nikodemem Erazmem Iwanowskim, w niniejszej pracy Monika Rudaś-Grodzka, Jolanta Żyndul oraz Barbara Stępniaak opracowały kalendarium Konopnickiej z okresu, kiedy poetka korespondowała z owym artystą tj. w latach 1887-1889”, s. 293; inne błędne użycia – np. s. 136). Inny problem leksykalny to używanie dawnej, już niestosowanej formy „owy” zamiast „ów” [s. 297, 311, 313]. Jak na doktorat sporo jest też błędów interpunkcyjnych [np. na s. 61 aż cztery, pojedynczych już nie wymieniam]. Dwukrotnie pojawia się błąd ortograficzny – pisownia łączna zamiast rozłącznej w wyrażeniu „szeroko rozumiany” [s. 292, 295] oraz niewłaściwa końcówka fleksyjna („niedogodnością podróży” zamiast „niedogodnościom” – bo rzeczownik ten użyty został w liczbie mnogiej; s. 85).

Pod względem edytorskim rozprawa została przygotowana raczej starannie, chociaż znalazły się w niej liczne błędy korektorskie [np. na stronach: 21, 23, 77, 82, 83, 89, 101, 142, 230, 247, 314], a także jeden wyraźny błąd edycji [s. 239]. Niekonsekwentnie też stosowany jest zapis bibliograficzny, który czasem jest w skróconej formie, a czasem ponownie w pełnej, jak gdyby Autorka łączyła teksty pierwotnie przygotowywane jako autonomiczne. Dość zaskakująca jest obecność niedokończonych, urywających się zdań lub wręcz obecność anakolutów [np. s. 293].

Konkluzja:

Mimo sformułowanych powyżej zastrzeżeń uważam, że wykonana przez Autorkę praca badawcza jest cenna poznawczo, znacząco poszerza wiedzę na temat podróżopisarstwa Marii Konopnickiej, a dzięki wnikliwości, wytrwałym poszukiwaniom oraz sprawdzaniu wszelkich dostępnych materiałów stanowi wartościowy element uzupełniający istniejące już analizy utworów pisarki, zwłaszcza dzięki dokonany ustaleniom oraz doprecyzowaniom, które uzupełniają wywód interpretacyjny. P. Zwolińskiej udało się też z sukcesem udowodnić, że twórczość Konopnickiej można podzielić zgodnie z wyznaczoną granicą czasową, jeśli włączy się dodatkowo kryterium podróży i uwzględni je jako czynnik powodujący egzystencjalną zmianę. Pokazała także, jak wiele podróżowanie zmieniło i w samym pisaniu, i w życiu autorki *Pana Balcera w Brazylii*.

Dlatego uważam, że przedstawiona do oceny dysertacja P. Anny Zwolińskiej, zatytułowana *Dzieła w podróży. O twórczości Marii Konopnickiej w latach 1882–1910*, przygotowana pod

kierunkiem dr hab. Ewy Szczeglackiej-Pawłowskiej, prof. UKSW, spełnia wymagania stawiane pracy doktorskiej. Stawiam wniosek o jej dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anita Catek

Dr hab. Anita Catek, prof. UJ

Anita Catek